

Sygn. akt I C 733/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Jolanta Zengiel

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2016 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **K. S. (1)**

przeciwko **T. A.**

o zapłatę kwoty 30 600 zł

I/ zasądza od pozwanej **T. A.** na rzecz powoda **K. S. (1)** kwotę **30 600 zł** (trzydzieści tysięcy sześćset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 04 marca 2015 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwa oddala;

III/ nie obciąża pozwanej kosztami procesu;

IV/ przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie na rzecz

radcy prawnej J. G. z Kancelarii (...)

w Ś. kwotę **2 952 zł** tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej pozwanej z urzędu.

Powód K. S. (2) wniósł o zasądzenie od pozwanej T. A. kwoty 30.600 złotych z odsetkami ustawowymi od kwoty 30.000 złotych od dnia 25 lutego 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 600 złotych od dnia 18 listopada 2014 roku do dnia zapłaty. Nadto wniósł zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 2.417 złotych.

Na uzasadnienie swojego żądania wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek. W ramach tej działalności w dniu 12 listopada 2014 roku, zawarł z pozwaną umowę sprzedaży samochodu osobowego marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za cenę 30.000 złotych, przy czym pozwana dokonując sprzedaży samochodu oświadczyła, że przedmiot umowy stanowi jej własność, jest wolny od wad prawnych i praw osób trzecich oraz nie stanowi przedmiotu zabezpieczenia. Z kolei w dniu 30 listopada 2014 roku w ramach prowadzonej działalności gospodarczej sprzedał on przedmiotowy pojazd A. P. za kwotę 32.000 złotych, jednakże po miesiącu od daty zakupu dowiedział się od kupującego, że sporny pojazd jest przedmiotem zajęcia komorniczego, ustanowionym jeszcze przed dokonaniem sprzedaży przez pozwaną. W związku z opisaną wadą prawną pojazdu A. P. odstąpił od umowy sprzedaży, zaś on zwrócił mu z tego tytułu kwotę 32.000 złotych. Mając zaś na uwadze poniesioną szkodę, pismem z dnia 24 lutego 2015 roku wezwał pozwaną do dobrowolnej zapłaty kwoty 30.600 złotych w terminie do dnia 3 marca 2015 roku, przy czym wskazał, że oprócz zwrotu ceny

sprzedaży, dochodzi od pozwanej również kwoty 600 złotych, tytułem zapłaconego podatku od czynności cywilno-prawnych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez radcę prawnego. Motywując swoje stanowisko przyznała, że zawarła z powodem umowę sprzedaży spornego samochodu osobowego. Zaprzeczyła jednakże, aby wobec niej toczyło się postępowanie egzekucyjne. Dodała, że sprzedając pojazd była w pełni świadoma, że nie stanowi on przedmiotu zabezpieczenia komorniczego. Nigdy też nie otrzymywała pism, które informowałyby ją zajęciu tego samochodu. Podniosła również, że wezwanie do zapłaty zostało skierowane na adres pod którym nie przebywa i nie mieszka.

W piśmie procesowym z dnia 28 października 2015 roku pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko. Dodatkowo podniosła, że zarówno sprzedaż pojazdu jak i uprzednie jego zarejestrowanie było dokonane na wyraźną prośbę, a nawet wskutek nacisku jej wnuka, który stosuje wobec niej przemoc psychiczną. Dodała, że działania wnuka doprowadziły ją do wielu problemów finansowych, a nawet utraty mieszkania. Podała, że powyższe okoliczności oraz zły stan zdrowia, to jest zaawansowana cukrzyca, ciśnienie tętnicze, miażdżyca oraz problemy ze wzrokiem, świadczą o tym, że nie wprowadziła świadomie w błąd powoda.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

W ocenie Sądu powództwo jest zasadne w zdecydowanej części.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje okoliczność, że powód K. S. (2) jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą, której przedmiotem jest sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek. W imieniu powoda czynności związane z prowadzoną działalnością gospodarczą podejmowane są przy tym przez jego brata D. S.. W dniu 12 listopada 2014 roku pomiędzy pozwaną T. A., jako sprzedawcą a powodem, jako kupującym została zawarta umowa sprzedaży samochodu osobowego marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w wykonaniu której pozwana przeniosła na powoda własność powyższego pojazdu i wydała mu go, a powód pojazd odebrał i zapłacił za niego umówioną cenę w kwocie 30.000 złotych. Zgodnie z punktem 2 przedmiotowej umowy, pozwana dokonując sprzedaży pojazdu powodowi oświadczyła, że pojazd stanowiący przedmiot umowy stanowi jej własność, jest wolny od wad prawnych i praw osób trzecich oraz nie stanowi przedmiotu zabezpieczenia. Z kolei w dniu 30 listopada 2014 roku powód w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zawarł z A. P. umowę sprzedaży opisanego wyżej pojazdu. W wykonaniu tej umowy powód przeniósł na kupującego własność pojazdu i wydał mu go, a kupujący pojazd odebrał i zapłacił za niego umówioną cenę w kwocie 32.000 złotych. Po miesiącu od daty zakupu przedmiotowego pojazdu przez A. P., podczas próby przerejestrowania tego pojazdu okazało się jednak, że jest on przedmiotem zajęcia komorniczego w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie W. S. w sprawie o sygn. akt KMP 35/13, o czym ani powód, ani A. P. nie wiedzieli. Na pojeździe nie było umieszczonych bowiem żadnych oznakowań informujących o zajęciu pojazdu przez Komornika. Również w dowodzie rejestracyjnym brak było jakichkolwiek adnotacji o dokonanym zajęciu. W związku z powyższym A. P. odstąpił od umowy sprzedaży domagając się zwrotu kwoty 32.000 złotych, zaś powód zwrócił mu cenę sprzedaży oraz wystawił fakturę korygującą w dniu 20 stycznia 2015 roku. Następnie pismem z dnia 24 lutego 2015 roku wezwał pozwaną do dobrowolnej zapłaty kwoty 30.600 złotych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 marca 2015 roku domagając się zwrotu, poza kwotą ceny za przedmiotowy pojazd, także kwoty 600 złotych tytułem zwrotu zapłaconego przez niego podatku od czynności cywilno-prawnej. Fakty te zostały udowodnione na podstawie dowodów z: odpisu wydruku z Centralnej Ewidencji (...) o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej dotyczącego powoda z dnia 19 maja 2015 roku i kserokopii pełnomocnictwa z dnia 13 lutego 2015 roku z podpisem notarialnie poświadczonym repertorium A numer (...), kserokopii dowodu rejestracyjnego i umowy kupna sprzedaży z dnia 12 listopada 2014 roku, kserokopii faktury VAT numer (...) z dnia 30 listopada 2014 roku, kserokopii faktury VAT korygującej numer 1/01/2015 z dnia 20 stycznia 2015 roku, kserokopii wezwania pozwanej do zapłaty z dnia 24 lutego 2015 roku wraz z potwierdzeniem nadania oraz deklaracji w sprawie podatku od czynności cywilno-prawnej z dnia 12 listopada 2014 roku wraz z potwierdzeniem uiszczenia wpłaty i także dokumentów znajdujących

się w aktach egzekucyjnych Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie W. S. o sygn. KMP 35/13 oraz na podstawie zeznań świadków D. S., T. D. i A. P., jak też przesłuchania pozwanej.

Spór dotyczył natomiast tego, czy pozwana sprzedając pojazd powodowi wiedziała o wadzie prawnej pojazdu, czy świadomie wprowadziła w błąd powoda oraz czy wezwanie do zapłaty zostało jej prawidłowo doręczone. Pozwana nie kwestionowała przy tym podstawy roszczeń powoda, a w przypadku uznania powództwa wносиła o rozłożenie zasądzonej należności na raty.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że transakcja dokonana była w listopadzie 2014 roku, to też zastosowanie do niej miały przepisy o rękojmi z przed zmian dokonanych ustawą z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta (Dz. U. poz. 827) zmieniającą zawarte w Kodeksie cywilnym przepisy o rękojmi z dniem 25 grudnia 2014 roku.

Zgodnie z art. 560 § 1 i 2 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może od umowy odstąpić, albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad, albo nie niezwłocznie wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba, że wady są nieistotne. Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej strony powinny sobie na wzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu do umowy wzajemnie. Powyższy przepis określa rozmiar uprawnień, jakie przysługuje kupującemu w ramach rękojmi w razie wadliwości przedmiotu sprzedaży.

Zgodnie natomiast z treścią art. 556 kc, sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewni kupującego albo, jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmia za wady fizyczne). Sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego natomiast, jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej albo, jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej. Tak, w razie sprzedaży praw, sprzedawca jest odpowiedzialny także za istnienie praw (rękojmia za wady prawne). Ciężar udowodnienia istnienia wspomnianych okoliczności obciąża kupującego, czyli w tym przypadku, kogo, powoda.

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd podzielił stanowisko powoda, iż w świetle powyższego roszczenie jego dotyczyło wady prawnej rzeczy. Jak wynika bowiem z zebranego materiału dowodowego, w szczególności akt komorniczych, sporny pojazd w momencie zawierania umowy między stronami niniejszego procesu był przedmiotem zajęcia w sprawie egzekucyjnej prowadzonej pod sygn. akt KMP 35/13. W razie natomiast ujawnienia się wady przedmiotu sprzedanego, sprzedawca staje się odpowiedzialny wobec kupującego za istnienie wady. W literaturze prezentowany jest pogląd, iż ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny, to znaczy sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział, lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedana rzecz jest wadliwa. Brak wiedzy choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie odpowiedzialności czy nawet jej ograniczenie. W tym stanie rzeczy zarzut pozwanej, iż przy zawieraniu umowy sprzedaży działała w dobrej wierze, nie mógł odnieść zamierzonego skutku. Również okoliczność, że powód zawodowo zajmuje się obrotem używanymi pojazdami, nie mogło doprowadzić do zwolnienia pozwanej z odpowiedzialności za wadę prawną sprzedanej rzeczy. Jednocześnie należy podkreślić, że sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy (art. 557 §1 kc). W tym aspekcie podnieść należy, że powód z całą pewnością nie wiedział o wadzie pojazdu w momencie jego zakupu. Wynikało to bowiem wprost z zeznań świadków D. S. i T. D., którzy byli obecni podczas zawierania umowy sprzedaży, a także z przesłuchania samej pozwanej. Fakt zajęcia komorniczego nie był również odnotowany w dowodzie rejestracyjnym pojazdu, a nadto na pojeździe nie było umieszczonego żadnego oznakowania informującego o zajęciu pojazdu przez komornika. Co więcej Sąd z całą stanowczością ustalił, iż twierdzenia pozwanej jakoby nie widziała o dokonanej sprzedaży przez Komornika nie polegają na prawdzie. Sporny pojazd został bowiem zajęty w dniu 10 grudnia 2013 roku w jej obecności o czym świadczy chociażby podpis pozwanej na protokole zajęcia. Ponadto pojazd został oddany pod jej dozór oraz została ona pouczona o możliwości wniesienia skargi na tę czynność. Przy

czym co istotne, skargę taką wniosła. Postanowieniem z dnia 23 stycznia 2014 roku w sprawie o sygn. akt I Co 1788/13 skarga ta została jednak oddalona. Z tych też względów uznać należało, że pozwana doskonale zdawała sobie sprawę o podjętych przez Komornika czynnościach, a mimo to przy podpisywaniu umowy sprzedaży, nic o tym nie wspomniała. Oczywiście nie uszło uwadze Sądu, że sporny pojazd został zajęty, albowiem znajdował się we władaniu dłużnika M. M., wnuka pozwanej, sama zaś pozwana nie była stroną postępowania egzekucyjnego. Nie mniej jednak fakt ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dodatkowo należało podkreślić, że Sąd nie dał również wiary zarzutom pozwanej jakoby nie wiedziała, że podpisuje umowę pojazdu sprzedaży pojazdu między innymi dlatego, że miała zaćmę. Jak wynika bowiem z przedłożonych przez nią odpisów karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 24 kwietnia 2013 roku i 14 maja 2014 roku, pozwana miała przeprowadzony zabieg usunięcia zaćmy z oczu, z obu oczu pół roku wcześniej przed podpisaniem przedmiotowej umowy.

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu powód miał prawo odstąpić od umowy, a następnie domagać się zwrotu uiszczonej ceny sprzedaży w kwocie 30.000 złotych.

Uprawnienie do odstąpienia od umowy to prawo kupującego do jednostronnego doprowadzenia mocą tylko swojego oświadczenia woli do ustania umowy sprzedaży. W konsekwencji uważa się je za złożone z chwilą, w której doszło do adresata w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 kc). Z uwagi na fakt, iż ustawodawca nie przewiduje do tego oświadczenia szczególnej formy, może ono być złożone w każdej przewidzianej przez prawo formie, również w sposób dorozumiany (art. 60 kc). Złożenie oświadczenia niweczy skutki zawarcia umowy i oznacza to powrót do stanu, jaki istniał przed jej zawarciem. Odstąpienie od umowy wymaga zatem złożenia oświadczenia woli, do którego ma zastosowanie art. 60 kc, stanowiący, że zastrzeżenie wyjątków w ustawie przewidzianych wolą osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, która ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Reguły wykładni oświadczenia woli mogą być stosowane nie tylko do ustalenia treści złożonych oświadczeń, lecz także do stwierdzenia, czy dane zachowania stanowią oświadczenie woli. Oświadczenie woli może być wyrażone w każdej obiektywnie zrozumiałym sposobie, więc wyraźnie albo dorozumienie przez jakiegokolwiek zachowanie się, które w okolicznościach towarzyszących wyraża sposób dostatecznie zrozumiałym wolę wywołania określonych skutków prawnych.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na przyjęcie, iż powód złożył w sposób dorozumiany skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Dołączone do pozwu wezwanie do zapłaty z dnia 24 lutego 2015 roku pomimo, iż nie zawiera wyraźnego oświadczenia, w przedmiocie odstąpienia od umowy pozwala stwierdzić, iż intencją kupującego - z uwagi na wadę prawną towaru - było zniwelowanie skutków umowy sprzedaży i powrót do stanu sprzed jej zawarcia, to jest zwrócenie sprzedawcy całej kwoty jaką otrzymał w związku z tą transakcją. W oparciu o treść tego pisma w sposób jednoznaczny można ustalić z jakich to uprawnień w związku z zaistniałą wadą pojazdu korzysta powód. Czynności podejmowane przez powoda od chwili powzięcia wiadomości o wadzie pojazdu świadczą w sposób dostateczny o jego woli wywołania skutku prawnego w postaci unicestwienia umowy sprzedaży. Takie zachowania powoda jak skierowanie do pozwanej wezwania do zapłaty, w którym powołując się na wadę prawną pojazdu domaga się zwrotu pieniędzy uiszczonych za pojazd, a ostateczne wniesienie pozwu nie miałyby miejsca, gdyby nie wola powoda do odstąpienia od umowy. Zatem - zdaniem Sądu, zachowanie powoda w kontekście niniejszej sprawy było na tyle jasne, że można było przyjąć jego dorozumianą wolę o odstąpieniu od zakupu spornego pojazdu. Konsekwencją odstąpienia od umowy jest natomiast obowiązek zwrotu przez strony tego, co sobie wzajemnie świadczyły, a zatem powód słusznie domaga się od pozwanej zwrotu ceny zakupu.

W tym miejscu należy również podkreślić, że wbrew twierdzeniom pozwanej nie można uznać, iż doręczenie przesyłki zawierającej wezwanie do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem było do niej nieprawidłowe. Powyższe wezwanie zostało bowiem skierowane na adres pozwanej wskazany przez nią w umowie sprzedaży, a z dokumentów w postaci wydruku ze strony śledzenia przesyłki Poczty Polskiej wcale nie wynika, by korespondencja z dnia 24 lutego 2015 roku wzywająca do zapłaty kwoty 30.600 złotych została wysłana na adres, pod którym pozwana nie mieszka i nie przebywa. Wręcz przeciwnie, z dokumentu tego wynika, że przesyłka ta była dwukrotnie awizowana. Ponadto pozwana w żaden

sposób nie wykazała, aby w tym czasie nie mieszkała już pod wskazanym w wezwaniu adresem. Z tych względów uznać należało, iż doręczenie te było prawidłowe.

Jednocześnie należy podkreślić, że dla zachowania uprawnień za wady prawne nie jest konieczne, jak w przypadku rękojmi za wady fizyczne, dochowanie aktu staranności w postaci zawiadomienia sprzedawcy o wadzie. Na marginesie też należy zaznaczyć, iż powód w żaden sposób nie uchybił terminowi przewidzianemu w art. 563 §1 kc, skoro niezwłocznie poinformował pozwaną o wadzie pojazdu odstępując od umowy sprzedaży.

Ponadto stosownie do treści art. 576 kc uprawnienia z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanych wygasają z upływem roku od chwili, kiedy kupujący dowiedział się o istnieniu wady. Jeżeli kupujący dowiedział się o istnieniu wady prawnej dopiero na skutek powództwa osoby trzeciej, termin ten biegnie od dnia, w którym orzeczenie wydane w sporze z osobą trzecią stało się prawomocne. Upływ powyższego terminu nie wyłącza o wykonaniu uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił. W niniejszej sprawie kupujący w sposób niebudzący wątpliwości dowiedział się o istnieniu wady pojazdu na przełomie grudnia 2014 roku i stycznia 2015 roku, zatem zarówno w dacie wezwania do zapłaty - luty 2015 roku, jak i złożenia niniejszego pozwu - maj 2015 roku, nie upłynął jeszcze roczny okres rękojmi. Jednocześnie należy podkreślić, że zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższego terminu, jeżeli przed jego upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie (art. 576 § 3 kc).

Przepis art. 471 kc stanowi z kolei, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przewidziana w nim odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje na skutek niewykonania, czyli niespełnienia świadczenia należnego wierzycielowi zgodnie z treścią stosunku obligacyjnego lub nienależytego wykonania zobowiązania, czyli spełnienia świadczenia przez dłużnika, ale w sposób nienależyty. Odpowiedzialność kontraktowa ogranicza się więc tylko do przypadku, gdy istnieje wcześniejsza wynikająca z jakiegokolwiek tytułu prawnego, na przykład z umowy, mocy prawa, bezpodstawnego wzbogacenia orzeczenia Sądu, czy aktu administracyjnego, więź obligacyjna między wierzycielem a dłużnikiem. Należy jednocześnie zauważyć, że odpowiedzialność kontraktowa dłużnika została ukształtowana na zasadzie winy i uzależniona jest od wystąpienia przesłanek tej odpowiedzialności, a mianowicie szkody, którą poniósł wierzyciel, niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania na skutek okoliczności, za które z mocy umowy lub ustawy ponosi odpowiedzialność oraz związku przyczynowego między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a szkodą. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z przepisem art. 6 kc, spoczywa na wierzycielu, z tym zastrzeżeniem, że nie musi on udowadniać, iż niewykonanie i nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, gdyż zostało ono objęte domniemaniem prawnym.

W aspekcie niniejszej sprawy oznacza to, że powód był obowiązany przede wszystkim udowodnić, że zawarł z pozwaną opisaną w pozwie umowę sprzedaży, a następnie ponad wszelką wątpliwość wykazać, że pozwana nie wykonała lub nienależycie wykonała zobowiązanie wynikające z tej umowy i w efekcie poniósł on szkodę majątkową objętą żądaniem pozwu.

Zdaniem Sądu powód wywiązał się z tego obowiązku udowodnienia zawarcia przedmiotowej umowy. Zresztą pozwana nie zaprzeczała tej okoliczności. Jak też już wyżej ustalono bez wątplenia nienależycie wykonała ona zobowiązanie z opisaney umowy, zaś z dokumentów w postaci deklaracji w sprawie podatku od czynności cywilno-prawnych wraz z potwierdzeniem uiszczenia podatku wprost wynika, że powód w związku z tym poniósł szkodę w wysokości 600 złotych. Tym samym Sąd uznał, że istnieją podstawy do uwzględnienia żądania powoda również w części dotyczącej odszkodowania.

W związku z tym, w oparciu o powołane przepisy, należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.600 złotych.

W pozwie powód wystąpił dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych liczonych od kwoty 30.000 złotych od dnia 25 lutego 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 600 złotych od dnia 18 listopada 2014 roku do dnia zapłaty. Podstawą prawną sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 kc. Z przepisu

§1 tego artykułu wynika bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się więc zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez powoda, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużnika. Należy przy tym wskazać, że w świetle przepisów ustawy, dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikającym z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań terminowych, jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swoich obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, w takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, w której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisów art. 481 kc uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych, opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania.

W rozpatrywanej sprawie należy zwrócić uwagę na fakt, że zobowiązanie do zwrotu ceny sprzedaży oraz odszkodowanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy jest zobowiązaniem bezterminowym, co oznacza, że roszczenie z tego tytułu staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Zgodnie bowiem z przepisem art. 455 kc, jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Na podstawie dowodu z odpisu pisma powoda do pozwanej z dnia 24 lutego 2015 roku, Sąd ustalił, że powód przed wytoczeniem powództwa wzywał pozwaną do zwrotu dochodzonej należności w terminie do dnia 3 marca 2015 roku. W związku z tym pozwana popadła w opóźnienie w jego spełnieniu z upływem tego dnia i od następnego dnia, czyli od dnia 4 marca 2015 roku należały się powodowi odsetki ustawowe, a tym samym w pozostałym zakresie należało oddalić powództwo, co do tych odsetek.

Odnosząc się natomiast do wniosku pozwanej o rozłożenie zasądzonego roszczenia na raty wskazać należy, iż zgodnie z art. 320 kpc w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Powołany przepis określa szczególną regułę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, dającą Sądowi możliwość uwzględnienia także interesów pozwanego w zakresie czasu wykonania wyroku a interesów powoda poprzez uniknięcie bezskutecznej egzekucji. Mimo umiejscowienia go wśród przepisów postępowania ma on charakter materialno-prawny, ponieważ modyfikuje treść łączącego strony stosunku cywilno-prawnego w odniesieniu do sposobu i terminu spełnienia świadczenia przez pozwanego i w tym zakresie jest konstytutywny. Z treści tego uregulowania wynika jego szczególna wyjątkowa natura, której konsekwencją jest możliwość stosowania go w razie zaistnienia szczególnie uzasadnionych wypadków należących do sfery majątkowej pozwanego. Rzeczą pozwanego jest wykazanie istnienia tych wypadków. Zwrócić należy też uwagę, że przepis art. 320 kpc i sposób jego ustalenia spłaty w ratach, stanowi odstępstwo od ogólnych reguł wymagalności roszczenia, stąd jego zastosowanie wymaga uwzględnienia również interesu wierzyciela, który częściowo zostaje pozbawiony należności z tytułu odsetek. Zakres, w jakim następuje ograniczenie prawa wierzyciela w zakresie odsetek, winien być minimalizowany do niezbędnych granic koniecznych, z uwagi na wyjątkowe okoliczności, jakie uzasadniają odraczenie terminu płatności lub rozłożenie jej na raty. Jednocześnie ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 kpc nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym również uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces.

W ocenie Sądu, uwzględnienie wniosku pozwanej o rozłożenie na raty świadczenia wbrew wyraźnej woli powoda, prowadziłoby do nieuzasadnionego dalszego opóźnienia i zaspokojenia jego roszczenia. Co więcej, nie umniejszając trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej pozwanej, Sąd miał na względzie w szczególności jej postawę, która albowiem przez cały proces twierdziła ona, że powództwo powoda jest niezasadne, a po drugie w trakcie przesłuchania nie potrafiła nawet określić, w jakich ewentualnie kwotach mogłaby spłacać zasądzone na rzecz powoda roszczenie. Najistotniejsze było jednak to, że pozwana sama stwierdziła, że w ogóle żadnej raty nie jest w stanie zapłacić. Nie można również stracić z pola widzenia, iż tak naprawdę pozwana winna jest zwrócić się o zasądzoną wyrokiem kwotę

do swojego wnuka, skoro to on otrzymał pieniądze ze sprzedaży pojazdu. Tymczasem pozwana nie wykazała nawet, by zwracała się do niego o zwrot pieniędzy oraz że nie jest on w stanie oddać jej tych pieniędzy. Dlatego też Sąd nie dopatrywał się okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 320 kpc.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów orzeczono, jak w punktach pierwszym i drugim wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu (punkt trzeci wyroku) stanowią natomiast przepisy art. 102 kc, zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych, Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sposób korzystania z art. 102 kpc jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym Sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej. Przepis art. 102 kpc nie konkretyzuje w żaden sposób pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych. Wskazanie w tym przepisie na dopuszczalność odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik procesu jedynie w wypadkach wyjątkowych, wyłącza możliwość stosowania wykładni jej rozszerzającej. Ocena, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi, pozostawiona została uznaniu Sądu. Musi ona mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Kryteria pomocne przy rozstrzygnięciu o istnieniu, czy też nie istnieniu przesłanek zastosowania zasady słuszności, wskazane zostały w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Do wypadków szczególnie uzasadnionych, należą zarówno okoliczności związane z przebiegiem procesu, do których zalicza się sytuacje wynikające z charakteru żądania, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności żądania i tym podobne, jak również leżące poza procesem, chodzi tu w grę między innymi sytuacja materialna i rodzinna strony.

W rozpoznawanej sprawie pozwana wykazała w toku postępowania fakty dotyczące jej trudnej sytuacji majątkowej. Sąd wziął również pod uwagę charakter niniejszej sprawy, to znaczy okoliczność, iż pozwana tak naprawdę została uwikłana w niniejszy proces przez swojego wnuka i w istocie to na jego prośbę i polecenia podpisywała różnego rodzaju dokumenty. Nie można więc dodatkowo niejako karać pozwanej za wyjątkowo naganne postępowanie jej wnuka.

W ocenie Sądu wskazane okoliczności prowadzą zatem do wniosku, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególny wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążenia pozwanej kosztami procesu.

Dlatego też na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w punkcie trzecim wyroku.

W rozpoznawanej sprawie pozwana korzystała z pomocy prawnej radcy prawnego J. G. udzielonej jej z urzędu. Zgodnie zaś z przepisem art. 22(3) ustęp 1 ustawy o radcach prawnych, koszty pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu ponosi Skarb Państwa. Obowiązek pokrycia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej nie jest obowiązkiem mieszczącym przy formule obowiązku zwrotu kosztów procesu między stronami, lecz ma charakter publiczno-prawny i subsydiarny, gdyż powstaje dopiero wówczas, gdy egzekucja kosztów zasądzonych od przeciwnika procesowego strony korzystającej z pomocy prawnej udzielonej z urzędu, okazała się bezskuteczna albo gdy kosztami postępowania została obciążona strona korzystająca z pomocy prawnej z urzędu, czy też jeżeli koszty procesu zostały stosunkowo rozdzielone, a opłaty z tytułu udzielonej pomocy prawnej nie zostały zapłacone w całości lub w części. Skarb Państwa nie będzie więc nimi obciążony jedynie w sprawie, w której kosztami procesu obciążony został przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Taka natomiast sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem powód nie został obciążony w ogóle kosztami procesu.

W tym wypadku wynagrodzenie należne pełnomocnikowi z urzędu wynosiło 2.400 złotych (zgodnie z § 6 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszonej przez Skarb Państwa koszty pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu), przy czym należało podwyższyć je o podatek VAT, zgodnie z §2 ustęp 3 tego rozporządzenia, co daje łącznie kwotę 2.952 złotych.

Mając powyższe na względzie, na podstawie powołanych przepisów orzeczono, jak w punkcie czwartym wyroku.